

Made in Poland

Designed by Mirek Struzik

Zaczęło się od Stambułu w 2015 roku. Potem był Dubaj 2017, Seul 2018. W 2019 we wrześniu przyszedł czas na Kraków, w październiku Niceę, a pod koniec listopada Amerykę: Dallas i San Francisco. Tak wyglądał harmonogram instalacji rzeźbiarskich jednego z bardziej pożądaných obecnie na świecie polskich artystów – Mirosława Struzika.

„To ważne i niezwykle trudne, aby znaleźć się z dobrym pomysłem w odpowiednim czasie i we właściwym miejscu” – mówi Mirek Struzik, rzeźbiarz z Wrocławia. Pomysłów mu nigdy nie brak. Ani inwencji. Już w szkole średniej – a było to Technikum Mechaniczne – wygrywał ogólnopolskie konkursy organizowane przez niezwykle wtedy popularny wśród młodzieży miesięcznik „Młody Technik”. Zdobył też tytuł Mistrza Techniki nadany przez Naczelną Organizację Techniczną. W wojsku był dowódcą czołgu i kompanii. Trzeba było sobie umieć radzić w każdej sytuacji, a do tego być ludzkim dla ludzi.

Tak naprawdę to koledzy i podwładni go uwielbiali, chociaż czasem klęli pod nosem zirytowani jego dokładnością, sumiennością, rzetelnością i nie mającym granic olimpijskim spokojem. Podziela tę opinię Kota z Kongo, od 20 lat w Polsce, też artysta. Od kilku miesięcy pracuje w zespole Struzik Art – on jest po prostu nie do wytrzymania, czasem perfekcyjny do bólu.

Mirek z czołgów poszedł na osiem lat do biur projektowych. „Tam miałem kontakt z nowoczesną techniką i technologią” – wspomina. Nadal wszystko, co przychodzi mu do głowy,

natychmiast rysuje. Na czymkolwiek, skrawku piasku, kawałku kartonu lub serwetce. Często rozwiązując jakiś problem, budzi się skostniały nad ranem przy biurku. Herbata, która postawiła przed nim żona Beata, dawno wystygła...

Jak na prawdziwego artystę przystało, wiele lat przeżył tak, że z trudem wiązali koniec z końcem. Teraz ona mówi, że



jest z niego bezgranicznie dumna. Trójka dzieci – zaradnych i spełnionych – dodatkowo rekompensuje tamten trudny czas.

Robił sztukę dla siebie – np. *Adama i Ewę* z poskręcanych stalowych prętów, dzisiaj „przechadzają się” po skwerze przed Wydziałem Architektury wrocławskiej Politechniki oraz cykl rzeźb dla Ogrodu Botanicznego – ale i pod zamówienia, wygrywając regularne konkursy. *Szal i Szafa* dla Futura Parku Luboń pod Poznaniem, *Ptaki; Motyle; Liście* zdobią Kraków, *Drzazgi; Korzenie i Liście* – Wrocław. Zaprojektował i wykonał – włącznie z ławkami – kaplicę św. Jadwigi na wrocławskim Ostrowie Tumskim, a naturalnej wielkości Chrystusa Króla na zamówienie jednej z wiernych dla parafii w Kutnie.

Ale nigdy nie tracił z oczu świata. Zgłosił *Adama i Ewę* do Parku Rzeźby Skokie Northshore Sculpture Park w Chicago. Amerykańska fundacja od ręki przyznała stypendium na realizację. Zdjęcie *Dandelions* – Dmuchawców, rzeźby-instalacji wykonanej ze stali, z której robi się narzędzia chirurgiczne, umieszczono w amerykańskim portalu dla artystów ze świata

Bąblowy Las, Nicea



Dmuchawce, Dubaj

Codaworx (Mirek znalazł się w setce najlepszych) oraz największym i najważniejszym piśmie poświęconym rzeźbie – Sculpture. Zdjęcia wydrukowali również w australijskiej prasie, a w niemieckim prestiżowym piśmie Hefajstos – *Dmuchawce* znalazły się na okładce.

W następstwie wydarzeń medialnych Struzikiem zainteresowali się organizatorzy Light Festival w Istambule. Zamówili dmuchawce, aby postawić je przed nowym centrum handlowym w stolicy Turcji. Zobaczył to słynny developer z Dubaju, który stawiał właśnie najwyższy budynek świata, słynny Burdż Chalifa (828 m) – i się zachwyił. Formalności praktycznie nie było. Wszystko poszło jak z płatka. Mirek przyleciał do Dubaju, zaprowadzili go na plac przed Chalifą i powiedzieli: „Znajdź sobie miejsce, które Ci się podoba”.

„Byłem w szoku, przecież tu przewija się rocznie 90 milionów ludzi, w większości turyści” – opowiada artysta. „A więc wybrałem miejsce najlepsze z możliwych” – dodał przekonująco. Inwestor zażyczył sobie, aby *Dmuchawce* zaświeciły 2 listopada 2017 roku, w Dniu Święta Narodowego Dubaju. Aby zdążyć, elementy do montażu – cała naczepa TIR-a – zamiast statkiem, poleciały samolotem. Święto wypadło nad wyraz okazale.

Rok później, inwestor Chalify, firma Samsung umieściła zdjęcia i filmy kolorowych polskich *Dmuchawców* we wszystkich filmach reklamujących najnowszy model telefonu, który właśnie miał światową premierę. *Dmuchawcami* szczyć się dubajskie linie lotnicze oraz Polska Agencja Inwestycji i Handlu.

Każdy, kto tam przychodzi, robi sobie pamiątkowe, zapierające dech w piersiach zdjęcia. Wszystko ląduje na FB, Instagramie, WhatsAppie i czym tam jeszcze...

Widzi to Nadine, marszandka z Paryża, której korzenie sięgają tragicznych losów rodziny z Warszawy w czasie wojny. Nadine też się zachwyca. Píše i dzwoni. W marcu zaprosiła do Nicei, gdzie powstaje największe i najnowocześniejsze centrum handlowe we Francji CAP 3000. Pozwala wybrać miejsca. Prosi o wstępne projekty.

Mirek jest w swoim żywiole. Ludzie, z którymi na co dzień współpracuje, m.in. grafik 3D także. Zachwyt Nadine rośnie. Udziela się to inwestorom, architektom i budowniczym CAP 3000. W ciągu miesiąca podpisują kontrakt.

Pół roku później w październiku 2019 roku *Bąblowy Las* przed głównym wejściem do CAP 3000 i *Dmuchawce* przy schodach na plażę rozświecają nicejski mrok. Publiczność, która gromadzi się podczas pierwszej próby technicznej, bije brawo. Adam, który wszystkim rzeźbom Mirka dodaje koloru i blasku, uśmiecha się pod wąsem. Jest trochę nerwów, bo nie wiadomo, czy zaprojektowane przez Mirka nowatorskie (zgłosił patent, nie pierwszy zresztą) boxy na lampy, które wpuszczono w beton, wytrzymają tropikalne ulewy, które poza legendarnym słońcem potrafią nawiedzać Lazurowe Wybrzeże. Ale boxy i lampy też dają radę.

Jeszcze trzeba przytwierdzić tabliczki znamionowe do pni stalowego lasu i łodyg stalowych dmuchawców. Na nich skromnie, ale dumnie: **Made in Poland Designed by Mirek Struzik**. I szybko wracać do Wrocławia.

Świat czeka na kolejne instalacje...

Wojciech Głuch

Zapraszamy do odwiedzenia strony www.struzik-art.com

Mirek Struzik

– not just Dandelions

It started from Istanbul in 2015. Then it was Dubai 2017, Seoul 2018. In September 2019, the time came for Krakow, in October – Nice, and at the end of November – America: Dallas and San Francisco. This was the schedule for the sculpture installations of one of the most desirable Polish artists in the world – Miroslaw Struzik.

The artist was born in 1956 in Żarów, Poland. In 1989 he graduated from the Academy of Fine Arts in Wrocław in the department of graphics, painting and sculpture – sculpture specialty. Master of fine art. Before gaining the degree he worked for 8 years in design studios where he got a few invention patents. Besides that he also studied industrial design.

His best known project *Dandelions* is an installation directly inspired by the sophisticated design of dandelions (*Taraxacum officinale*) occurring in nature. The concept of this work was preceded by a meticulous analysis of the structure of dandelion seedhead, which in a somewhat simplified form was then transposed to the macro scale. As a result, the delicate floral pattern took on a completely new – half futuristic, half fairy tale – context.

Dandelions are made of high quality acid resistant stainless electropolished steel. It does not require special maintenance. It is totally water, storm and winter-proof.

The idea of the sculpture is that the humankind spreads from the mythical garden of Eden all over the world. It is focused on the idea of relaxation and communication with nature.

The project was inspired by dandelions which are present in nature. The idea of *Dandelions* is to capture floral delicacy using “heavy material” – metal. The delicate nature of *Dandelions* contrasts the monumental architecture of the city.

In year 2013 *Dandelions* were commissioned to be one of the most interesting sculptures in public spaces

by CODAworx, the online global community.

Bubble Forest was created as a reflection on the ability of plants to produce oxygen. The title forest consists of 18 steel stems/trunks ending with inflorescences/crowns in the form of spherical constructions representing a single air bubble. *Bubble Forest* refers to the terrestrial flora as well as to that known from the bottom of lakes, seas and oceans.

Designed for Cap3000 *Bubble Forest* and *Dandelions* installations were created as a result of inspiration with delicate natural plant forms, and were executed in extremely hard and weather-resistant material – acid-resistant stainless steel.

The group of butterflies made of acid resistant stainless electropolished steel dangle from the ceiling; their transience and fragility as opposed to the architecture of the hall. With their colours, leaves bring a nice memory of quiet days of summer and autumn. The idea was to capture their elusiveness using “heavy material” – metal. The work combines technical and organic forms which interact together, expressing structural richness of the olive wood material. The sculpture shows a dominant vertical direction which symbolizes striving for perfection. The sculpture was created at 2011 “1st International Wood Symposium”, Gangelt, Germany.

Sculpture’s idea connect state of a dream with enjoying the nature. The main idea is a reference to the mythical Garden of Eden from which the human kind emerged and spread his vision of world and culture. *Adam and Eve* presents a young couple enjoying the moment of privacy and intimacy.

Using various types and gauges of steel wire, the artist has created figures full of energy and whimsy. The sculpture might be likened to a line scribbled on paper, with a similar freedom of movement.

Please visit www.struzik-art.com

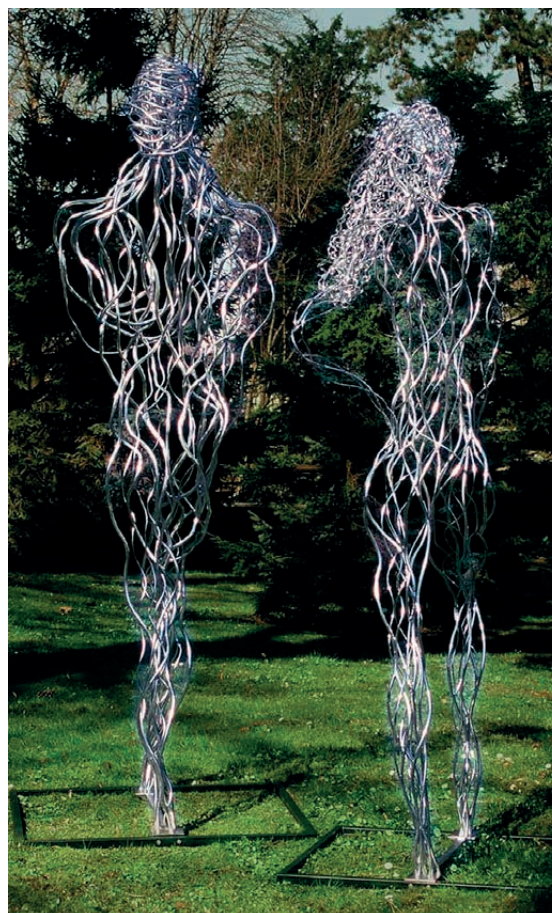
Dandelions in the night, Dubaj (ZEA)



Bubble Forest, Nice CAP 3000, France



Butterflies
in Futura Park
in Krakow
(Poland)



Adam and Eve,
Skokie Northshore
Sculpture Park
(USA)